

GAZETA 10 GRODZIENSKA GR. DZIENNIK ILUSTROWANY

Redakcja i Administracja
Grodno, ul. Dominikańska 14-16

Krwawe rozruchy o opłaty fargowe 3 zabitych w Jadowie pod Warszawą

W miejscowości Jadów pod Warszawą wydarzyły się tragiczne zajścia, w wyniku których

trzy osoby poniosły śmierć, a kilka jest rannych.

Już od dłuższego czasu okoliczni chłopcy, dowożący do miasteczka na targowisko różne produkty, protestowali ostro przeciwko wprowadzeniu

opłat rogatkowych w wysokości 2 zł. 50 gr. za każdy wóz.

Z tego niezadowoleni wśród gospodarzy wiejskich skorzystali agitatorzy wyrotowi. Gdy po jarmarku wozy gospodarskie zaczynały się rozjeżdżać do domów, na jeden z wozów wskoczył jakiś czło-

wiek i począł wzywać tłum do czynnego wystąpienia

przeciwko opłatom targowym. Przemówienie to było wybitnie podburzające, wobec czego poste-

runkowy Adamski, pełniący służbę na targu chciał krzykacza aresztować. Tamten jednak zeskokczył z wozu i uciekł, a na policjanta

posypał się grad kamieni

I ciosów orczykami i kłonicami ze strony podburzonych gospodarzy.

Po chwili nadbiegła odsiecz policyjna w sile kilkunastu ludzi z podkomisarzem Perkowskim na czele. Widok policjantów nie ostudził jednak rozagitowanych włóścian. Z tłumy zaczęły padać kamienie, a podkomisarz Perkowski biegnący na przedzie swojego oddziału

zwał się z nóg, uderzony kłonicą.

W tejże chwili padły z tłumy w kierunku policji pojedyncze strzały. Sytuacja stała się groźna. Nie było już czasu na perswazje i uspokajanie podburzonego tłumy, który nie chciał usłuchać wezwa-

nia do conięcia się. Wówczas policjanci

oddali salwę w powietrze, ale i to nie poskutkowało. Tłum rósł i nacierał coraz śmielej na policjantów. Wtedy padła druga salwa, tym razem już

wymierzona w tłum.

wznoszący złośliwie okrzyki. Zabity został na miejscu Józef Tocicki, gospodarz ze wsi Przyhory, cztery zaś osoby zostały ciężko ranne. Wkrótce potem

dwie z nich zmarły w szpitalu. Sa to: Antoni Kurowski, ze wsi

Ksieżki i Jan Siewiński, ze wsi Borki. Rannego policjanta Adamskiego również umieszczono w szpitalu.

W czasie tych tragicznych wypadków obecny był również na miejscu starosta radzyński p. Murawski, który bezskutecznie usiłował wpłynąć na tłum w kierunku uspokojenia. Wkrótce po strzelaniu nie przeprowadzono w tłumie

szereg aresztowań,

a w jakiś czas potem przyjechał do Jadowa przedstawiciel władz bezpieczeństwa, który prowadził energiczne dochodzenia.

„Król butów” Bata zginął w katastrofie lotniczej

PRAGA, 12.7. W pobliżu Żiliny na Morawach wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której stracił życie czeski fabrykant obuwia Bata i pilot, który prowadził aparat.

Tomasz Bata zmarł wskutek odniesionych ran w drodze do szpitala. Pilot zginął na miejscu.

Bata przypomina swym życiem najbardziej znanych milionerów amerykańskich. Był on synem szewa

w Żilinie. Od małego chłopca był samodzielny i przedsiębiorczy. Kilka razy zalamywała się jego kariera, ale nie zalamywała się jego wytrwałość. Pojechałszy na dłuższe studia do Ameryki, powrócił bogaty w doświadczenie, jak należy urządził fabryki mechanicznego obuwia. Ostatnio posiadał 32 fabryki, w których pracowało 16.000 robotników.

Sędziwy, bo 66-letni milioner pozostawił syna, który obejmie po nim majątek.

Wiara kryje się w podziemiach Potajemne wyświęcenie 5 biskupów w Sowietach

WIEDEN, 12.7. Prasa podaje sensacyjną wiadomość o wyświęceniu przez biskupa d'Herbigny, stojącego na czele papieskiej Komisji „Dla Rosji” pięciu nowych biskupów katolickich w Sowietach. Czterech z nich należy do klasy robotniczej. Obecnie pracuje w Rosji 9 biskupów katolickich.

Biskup d'Herbigny płata bolszewi-

kom nie pierwszy raz takiego figla. Odbывая podróż po Rosji w r. 1926, wyświęcił on czterech kapłanów na biskupów.

O fakcie tym dowiedzieli się bolszewicy dopiero wtedy, gdy biskup był już poza granicami Rosji, przez ulicę Warszawą.

Złodzieje grosza publicznego w Gdyni posiedzą w więzieniu

Wczoraj wydano wyrok w głośnej sprawie Mikulskiego, Kotlińskiego i in. oskarżonych o popeł-

nienie szeregu nadużyć przy budowie gmachu poczty i dworca w Gdyni. Mikulski skazany został na 6-letnie więzienie, zredukowane na mocy amnestii do 4 lat 8 miesięcy. Kotliński na 7 lat więzienia, zredukowane do 5 lat 8 miesięcy. Gronowski na 2 lata 6 miesięcy, de Lorm na 6 miesięcy. Greinert, oraz Bielawski zostali uniewinnieni. Pozatem odrzucony został wniosek osk. Kotlińskiego o pozostawienie go na wolności.

Przeciwko wyrokowi oskarżenia Mikulskiego, Kotlińskiego Gronowski i de - Lorm wnieśli sprzeci-

Czy to prawda? Tajny układ w Lozannie

daje Niemcom równouprawnienie w zbrojeniach

BERLIN, 12.7. Zagadkę zadwołenia Niemiec z obrad konferencji w Lozannie rozwiązuje sensacyjny artykuł „12 - Uhr - Blatt”.

Dziennik ten twierdzi, że za kulisami narad lozańskich kanclerz von Papen odniósł stuprocentowe zwycięstwo.

Otrzymał on przyrzeczenie premiera Mac Donalda, że w Genewie poprze on zadania Niemiec w sprawie równouprawnienia w zbrojeniach.

Mac Donald oświadczył ma ponadto w Genewie, że Anglia uważa art. 231 traktatu wersalskiego — stwierdzający winę Niemiec za wojnę światową — za nieistniejący.

Dziennik twierdzi, że podobne wiążące obietnice złożył delegacji niemieckiej także włoski minister Grandi.

Niemieckie sukcesy w Lozannie mają być potwierdzone oficjalnie w najbliższych dniach.

Herriot zerwał z socjalistami Walka o siłę obronną Francji

PARYŻ, 12.7. Parlament francuski stał się widowiskiem silnego starcia rządu z socjalistami.

Na wniosek przywódcy socjalistów, Bluma, który domagał się ze względu na oszczędnościowych zrezygnowania w tym roku z ćwiczeń rezerwistów i wielkich manewrów, premier Herriot oświadczył stanowczo, że rząd nie zgodzi się na zniesienie ćwiczeń.

Herriot powołał się na słowa woźdza socjalistów Jauresa, który oświadczył w swoim czasie, że stronnictwo polityczne niezdolne dokonać ofiary na rzecz obrony swego kraju, jest niedzelnym stronnictwem.

W głosowaniu demagogiczny wniosek Bluma upadł, wypowied-

ziało się bowiem za nim zaledwie 179 głosów, a przeciwko niemu 360 głosów.

Z okazji tej sprawy Herriot zerwał ostatecznie z socjalistami i zamierza na przyszłość oprzeć swój rząd o umiarkowane żywioły w Izbie.

Straszna śmierć taternika Runął w przepaść z oberwanym głazem

ZAKOPANE, 12.7. — Na północnej ścianie Giewontu tuż przy źlebie Karkora poniosł śmierć 22-letni Stefan Tomczyk student z Lancy korony. Nieszczęśliwy taternik pnąc się skrzesaną ścianką uchwycił głaz, który wraz z nim oberwał się i runął w przepaść, gło-

kości przeszło 100 metrów.

Tatrzańskie Pogotowie Ochotnicze zaalarmowane przez świadków strasznego wypadku — trzech braci Maruszów, znanych narciarzy — przewiozło zmasakrowanego zwłoki taternika do schroniska u ujścia dol. Strażyskiej.

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY

„Nielegalny pasazer”

za własne pieniądze nabawił się kłopotów

Szanowny Panie Redaktorze!
Dnia 8 marca b. r., na stacji we Włocławku kupiłem w kasie kolejowej bilet do Warszawy, placąc 15 złotych i otrzymując 2 złote reszty. Odgarnąłem wydany mi bilet od okienka, pozostawiając go jednak na pulpicie, a wydane mi pieniądze schowałem do portmonetki.
Gdy sięgnąłem po bilet, ujrzałem że obok siebie leżą przy okienku dwa bilety, a za mną stał jakiś kolejarz i także chował pieniądze do portmonetki.

Sięgnąłem ręką po bilet, leżący bliżej mnie i sprawdzwszy, że wydany jest na dystans Włocławek—Warszawa wsiałem do wagonu 3-ej klasy. Przy kontroli — niespodziewanie — żądają odemnie legitymacji kolejarskiej. Jak się okazało — wzięłem bilet nie swój, za który zapłaciłem 13 zł., ale bilet owego kolejarza.

W Kutnie wyrzucano mnie z wagonu i sporządzono protokół, pomiędzy moich tłumaczy. Nie pomogła interwencja u naczelnika stacji, musiałem wykupić nowy bilet. Dnia 2 lipca otrzymałem papier z Wydziału Kontroli Dochodów Dyr. Okr. K. P. z żądaniem uiszczenia 7 zł. 80 gr. jako należności za nielegalną ja

zde, przyciem w razie gdybym do 14 lipca nie zalał tej sprawy — Wydział Kontroli Dochodów skieruje sprawę do sądu.

Kolejarz, który kupował bilet, stojąc za mną i był niewątpliwym świadkiem mojej omyłki nazywa się, jak ustaliłem, Kotowicz. Zna jego, (wiem to od niego), była dnia tego w Warszawie, jadąc z biletem pozostawionym przeze mnie, i nie żądano od niej legitymacji kolejarskiej, z czego wynika, że bilety były zamienione.

Co mam począć z tym wszystkim?

Piotr Nowak,

Włocławek — Kaliska 75
Jedyną drogą wyjścia jest wziecie od p. Kotowicza oświadczenia, że był świadkiem Pańskiej omyłki, oraz, że gotów jest potwierdzić to oświadczenie w sądzie, i trzeba

bedzie natychmiast zgłosić się do Wydz. Kontroli Dochodów Dyr. Okr. K. P., gdzie przedstawi Panu pismo p. Kotowicza. Sprawa powinna potem być wycofana i zalawiona przychylnie dla Pana.

Odpowiedzi Czytelnikom

P. Teofil Woźniak (Warszawa). Choć naszym list Pana wydrukowali, to tego rodzaju apel napewno nie odniesie skutku. Niech Pan osobiście postara z jakimś adwokatem zobaczyć się i pomówić, lub może przez kogoś u znajomych trafić pan do adwokata.

L. z m. pokoju (Warszawa). Pańskiego wezwania ogłosić nie możemy, bo ma ono charakter ściśle osobistygo ogłoszenia. Natomiast radzimy zrobić zwykłe ogłoszenie o poszukiwaniu na tych warunkach mieszkanca, które w obecnych czasach znajdzie Pan z pewnością bez wielkich trudności.

P. Z. O. (Białystok). Jeżeli wszystkie podane przez Pana wiadomości są konkretnymi faktami to czemu nie chce Pan podpisać listu nazwiskiem?

P. Ignacy Lapski (Lapy). Przed ogłoszeniem listu chcielibyśmy wiedzieć dlaczego Pan w tej sprawie interweniuje. Czy jest Pan w tej osobie zainteresowany?

P. Esten (Warszawa). Pomimo najszczerzych chęci nie możemy Pani dopomóc w odszukaniu „człowieka bez nazwiska” z braku jakichkolwiek danych. Może Pani spotkać tego pana przypadkowo na ulicy np. w pobliżu sądów.

P. S. (Tomaszów). Szkół zdobniczych wyższych niema. Jest kilka w różnych miastach, do których kandydatki przyjmowane są po ukończeniu 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 kl. szkoły średniej. Szkoły takie są w Krakowie, Lwowie, Poznaniu oraz w Warszawie. Miejska szkoła sztuk zdobniczych i malarstwa w Warszawie Wierzbowa 11. Kursy prywatne istnieją, ale bez praw. Adresy w pozostałych miastach prześlemy jeżeli będzie potrzebne.

P. M. Łozińska (Pińsk). Adresować należy: France, Basile de Lourdes, Lourdes. Najlepiej napisać najpierw list z zapytaniem na jakich warunkach wysyłają paczki z wodą. Na list należy należeć 60 gr.

P. Franciszek Musiał (Stonim). Sprawy należy skierować do sądu, gdyż jedynie na tej drodze szukać Pan może zadośćuczynienia.

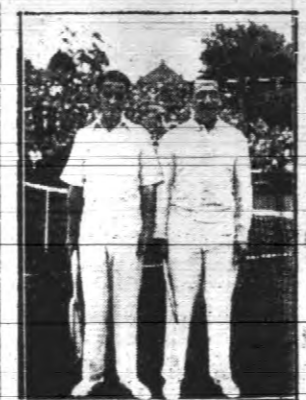
Kapuściński wraca do domu z knajpki, gdzie zapiał robaka. Jest dobrze pod gazem i przypominają sobie dawne czasy, kiedy to z kolegami... Teraz, co tam.

Bryndza i tył. Krzyżs na całym froncie i basta.
Kapuściński, przemierzając noc z jednego chodnika na drugi, chcąc dodać sobie animuszu, tonuje pełnym głosem, zrzadka tylko przerywanym czkawką, piękną pieśń studencką „Gaudiamus...”. Ale ucho sprawiedliwej sęci czuwa nad spokiem mieszkańców miasta. Wnet zjawia się groźny posterunkow i pyta się go:
— Panie, co to znaczy?
— Cooo? tto znna a?czy? To jest dpo łacmie. N ech mi ppp...
— Popozwol dośpnpwać do kol-

Do księdza proboszcza, zajętego pilnie przygotowywaniem kazania na niedzielę, wchodzi parafianka.
— Niech będzie pochwalony...
— Na wieki wieków. Amen, amen...
— Masz rację, — odpowiada jej babcia. — Ale jakże się przed ślubem o tem przekonasz?
— Proszę natychmiast powiedzieć, gdzie pan ma pieniądze i kosztowności.
— A czy, dowiedziawszy się gdzie są, nie mi pan złego nie zrobi?
— Głupie pytanie. Naturalnie, że nie.
— Otóż pieniądze są w banku a kosztowności w safesie.

Włamywacz: — Proszę natychmiast powiedzieć, gdzie pan ma pieniądze i kosztowności.
— A czy, dowiedziawszy się gdzie są, nie mi pan złego nie zrobi?
— Głupie pytanie. Naturalnie, że nie.
— Otóż pieniądze są w banku a kosztowności w safesie.

Nauczyciel: — Co trzeba zrobić, aby dostać się do nieba?
Uczniża: — Trzeba umrzeć.



Prent i Austin przed meczem o puchar Davisa



Niemiec Cramm i Anglik Perry po meczu o puchar Davisa.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Fachowcy z tych samych zawodów łączcie się w zespoły!

Szanowna Redakcjo!
Większość bezrobotnych w Polsce chodzi dziś luzem, wyczekując pomocy „z nieba”. Nie stety, manna spadała tylko na puszczy.
Człowiek pojedynczy niewie-

le dziela.
Wiele natomiast może gromada.
Jest wśród bezrobotnych wielu fachowców z jednego i tego samego działu pracy. Powinni by się więc porozumieć wspólnie, utworzyć grupy na wzór

sllynych rosyjskich „arteli”.
Taka grupa fachowców może już śmiało zaofiarować swoje usługi do wykonywania pewnych robót.
Z grupą ludzi zorganizowanych

liczyć się będą wszyscy, przedewszystkiem ci, którym zależy na wykonaniu pewnych prac.
Każdy przedsiębiorca, szukając ludzi do pracy, musi jch sobie wybierać, kompletować. — Różnic tu tylko myśl — może znaleźć ona uznanie u Czytelników.

Fr. K.

liczyć się będą wszyscy, przedewszystkiem ci, którym zależy na wykonaniu pewnych prac.
Każdy przedsiębiorca, szukając ludzi do pracy, musi jch sobie wybierać, kompletować. — Różnic tu tylko myśl — może znaleźć ona uznanie u Czytelników.

Samowo a czy nieporozumienie?

Szanowny Panie Redaktorze!
Przez 11 lat mieszkałem w domu p. Wincentego Pługarza w Zdobunowie, przy ul. Widły Nr. 1. Bez żadnego powodu ani przyczyny, właściciel domu wywolił mi w r. 1928 mieszkanie pod pozorem przeprowadzania remontu, poczem gdy prosiłem o pozwolenie powrotu do dokonania remontu, pismem Magistratu m. Zdobunowa z dn. 20 kwietnia 1928 r. L. Dz. 4351 otrzymałem nakaz opuszczenia lokalu na czas trwania odnawiania domu.
Od decyzji tej złożyłem odwołanie do Starostwa w Zdobunowie, skąd 16.7.28 r. pismem l. dz. 48205

otrzymałem zawiadomienie, że z powodu niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia muszę opróżnić mieszkanie.
Złożyłem wówczas rekurs do Dyr. Okręgowej Robót Publ. w Lucku, skąd za pośrednictwem Starostwa (22.XI.28 l. dz. 3592) zawiadomiono mnie, że dom w którym mieszkałem ulegnie zniszczeniu.
Odwołałem się wtedy do Ministerstwa, co pozostało bez skutku. Wyrzucano mnie z rodziny na bruk.
Dom tymczasem został nierozbrany lecz odremontowany; przyjeżdżam na moje miejsce innego lokatora.

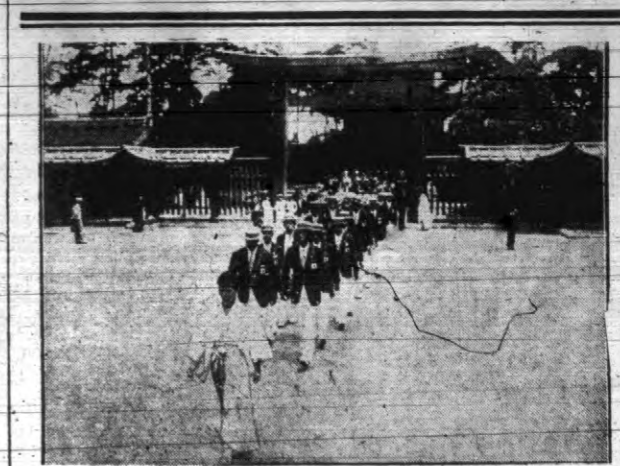
Czy nauka to luksus? Dlaczego opłaty są takie wysokie?

Szanowny Panie Redaktorze!
Jestem studentem konserwatorium we Lwowie. Przebiekowałem kilka lat, a teraz w połowie nauki z powodu braku funduszy musiałem opuścić zakład.
Mówi się powszechnie, że nauka w Polsce jest dla każdego, tymczasem opłaty są tak wysokie, jak na dzisiejsze czasy, że naprawdę kształcić się mogą tylko ludzie zamożni.

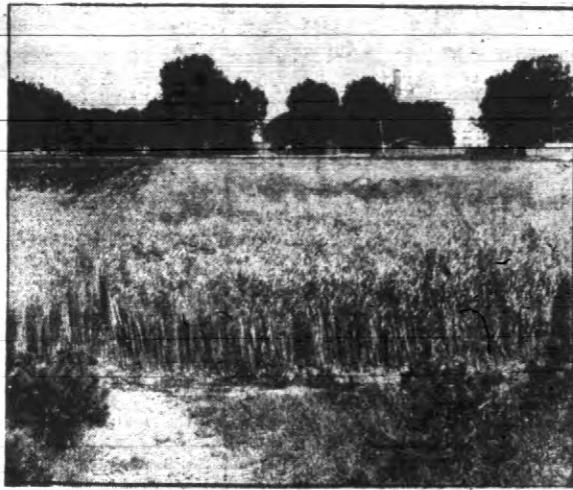
W ogłoszeniach pisze się wielkie mi literami, że dla niezamożnych są zniżki, tymczasem na kilkaset uczniów zwolniono od opłaty za naukę tylko jednego i to takiego, który mógłby się bez tego zwolnienia doskonale obejść.
Kiedy poprosiłem o zniżkę, to z 32 zł. miesięcznie kazano mi zapłacić 26 zł., co pomogło mi tak, jak umarłemu kadzidło.

J. Kamiński.

W ogłoszeniach pisze się wielkie



Japońska drużyna olimpijska przed wyjazdem do Los Angeles odbyła w jednej ze świątyn buddyjskich mecz o powodzenie w zawodach.



Dotrzymujące zbró czeka na kosy i sierpy. Niedługo już na tem miejscu będzie tylko ściernisko



Arcyciekawe zdjęcie trąby powietrznej nad brzegami Błękitnego Nilu koło Chartum (Sudan).

Jeszcze jeden wysiłek ojców miasta,

A POTEŃ WYWCZASY LETNIE

Jutro wieczorem odbędzie się ostatnie przedwakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczącą i tym razem nie omisszał przypomnieć pp. radnym, że nieobecni bez usprawiedliwionej przyczyny ulegną karze regulaminowej. Oczywiście takie przypomnienia mają dodatni wpływ na punktualność i frekwencję, a co zatem idzie — usprawienie obrad Rady Miejskiej.

Mamy tylko obawę, że tego rodzaju sposób, stałe praktykowany, zawiedzie w przyszłości.

Jutrzejse posiedzenie jest dość charakterystyczne. Zwykle porządek dzienny był przeladowany, rzadko kiedy wyczerpany, chociaż obrady przeciągały się do późnej nocy. Teraz zaś obejmuje tylko cztery punkty, a mianowicie:

Powtórne poddanie pod głosowanie poprawek i wniosków, złożonych na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 23-go czerwca r. b., które wówczas nie uzyskały zwykłej większości głosów.

Przyjęcie protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 23-go czerwca r. b.

Powzięcie 2-giej kolejnej uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie, z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, w wysokości 60.000 zł., na pokrycie deficytu budżetowego roku 1932—33 z powodu remontu koszar, wydzierżawianych dla wojska.

Interpelacje.

Z powyższych spraw na uwagę zasługuje tylko pożyczka, która poprawi nieco sytuację finansową w gospodarce miejskiej. Interpelacje natomiast posiadają charakter raczej „dobrej woli” ojców miasta, ponieważ Magi-

strat nie zwykli ich respektować. Naprzykład—odnośnie interpelacji w sprawie pohopnego wypłacenia p. Cydzikowi kilkunastu tysięcy zł., tytułem należności emerytalnych, na ostatnim po-

siedzeniu p. wiceprezydent oświadczył tylko, że „protokół nie może odnieść...”

Należy uzbroić się w cierpliwość na odpowiedź.

Do tej sprawy powrócimy.

GROŻNA KATASTROFA SAMOCHODOWA

Autobus z pasażerami zdruzgotany w rowie

Onegdaj około godz. 8ej wieczorem w odległości 3 km. przed Dojlidami wydarzyła się groźna katastrofa autobusowa, która nie pociągnęła na szczęście większych ofiar.

Autobus wskutek pęknięcia przedniej osi stoczył się z szosy do rowu i przewrócił się.

Znajdujący się w autobusie pasażerowie odnieśli szereg

mniej lub większych obrażeń. Ogółem zostało rannych 7 osób.

Pierwszej pomocy udzieliło pogotowie Linas-Hacedek oraz przejeżdżający przypadkowo lekarz Kasy Chorych.

Rannych przywieziono do Białegostoku.

Autobus silnie uszkodzony.

TRZEBA ZNALEŹĆ LEPSZĄ LOKATĘ zaoszczędzonych pieniędzy

Onegdaj złodzieje odwiedzili mieszkanie Fiodozowej Jadwigi przy ul. Rybaki 2 i podczas jej nieobecności skradli 2 złote pierścionki, prześcieradło i kapę, war tości 180 zł., oraz gotówkę 100 zł. Do mieszkania weszli złodzie-

je przez okno, w którym powyrywali haczyki.

Podejrzanie o kradzież padło na Sergiusza i Michała Fiodorowych, zamieszkałych w tymże domu Policja prowadzi dochodzenie.

WALKA Z PRZEMYTNIKAMI na pograniczu litewskim

W lasach, przylegających do granicy polsko-litewskiej w rejonie Olkienik, wywiązała się zażarta walka między bandą przemytniczą, a patroliem litewskiej straży granicznej. W czasie strzelaniny strażnicy litewscy użyli granatów ręcznych, czem zmusili przemytników do poddania się.

W wyniku walki padło dwóch przemytników. Jeden z nich nazwiskiem Kołowicz Adam pochoził z Polski, drugi zaś Wiktor Ademajtis z Litwy. Przemytyniki odebrano 10 worków jedwabiu i 2 worki z tytoniem litewskim „Zefir”

BEZROBOCIE MALEJE

Stan bezrobocia na terenie województwa przedstawiał się w ubiegłym tygodniu następująco: szklarze—381, metalowcy—132, włókiennicze—1507, budowlani—

344, umysłowi—197, inni 737. Razem 3998. W stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego bezrobocie zmalało.

Posiedzenie

Sejmiku Grodzieńskiego

Dziś w gmachu starostwa odbędzie się posiedzenie Sejmiku Grodzieńskiego.

Każdy sportowiec może zdobyć

Państwową Odznakę Sportową

Jak się dowiadujemy, kandydaci do Państwowej Odznaki Sportowej mogą składać egz-

amin sprawności fizycznej we wtorki i czwartki od godz. 18 do 21 na Stadionie O. K. III, z pływania natomiast na pływalni ośrodka Wych. Fiz. w poniedziałki, środy i piątki od godziny 17 do 19.

Klusownictwo w lasach

druskienickich i olkienickich

W lasach koło Druskienik i Olkienik ostatnio zanotowano kilka wypadków klusownictwa. Onegdaj w czasie tępienia zwierzyny przez trzech klusowników dwaj leśnicy stoczyli walkę z nimi. Podczas strzelaniny jednego z klusowników raniono, zaś dwóch Michała Kudańkę i Bolesława Maikowa zatrzymano. Rannego klusownika Kazimierza Nariewiczza odesłano do szpitala.

Przykre skutki

nadmiernego użycia alkoholu

W dniu 11 b. m. posterunkowy Przybylski, pełniąc służbę na terenie II Komisariatu, zauważył osobnika w stanie nietrzeźwym i postanowił odprowadzić go do urzędu. Osobnik ów począł stawiać czynny opór i nawet uderzył posterunkowego. Po wylegitymowaniu okazało się, iż jest to niejaki Cierman Adolf, mieszkaniec wsi Łapienki gm. Hoza. Zatrzymano go do dyspozycji władz śledczych.

Tak się lubili, aż się pobili...

Sobolewski Antoni—Czysta 9 —zameldował policji o pobiciu go przez Karasiewicz Bronisława, zam przy ul. Lipowej 93. Dochodzenie w toku. Awanturnika spotka zastużona kara.

Trzy ofiary

'nieszczęśliwej' kąpieli

W Niemnie w pobliżu Łososny naprzeciw kolonii letniej Polkskiej T-wa Dobroczyńności, utonął wczoraj podczas kąpieli strzelec Leuk Witold lat 20—Horodniczańska 25.

W Niemnie naprzeciw wsi Żydowszczyzna, gm. Wiercieliszki, podczas kąpieli trafił na głębie i utonął Słupiec Aleksander, lat 21. Zwłoki wydobyto.

W jeziorze koło wsi Danilowo gm. Wolpa, podczas kąpieli utonął Siedacz Stefan, lat 23. Zwłoki nie odnaleziono.

Pokój mały, z umeblowaniem i wygodami — oddzielne wejście, ewentualnie z całym utrzymaniem przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Dzien. Kres.” tel. 226. x-16

TEATR MIEJSKI

im. Elizy Orzeszkowej

W środę dn. 13 b. m. „Nieprzyjaciółka” Niccodemi'ego, sztuka ta została owacyjnie przyjęta przez premierową publiczność i była prawdziwą sztuką życia.

W próbach pod reżyserją p. S. Smoczyńskiego „Prawdziwa miłość” Roberta Bracco, świetna komedia w trzech aktach. W roli tytułowej p. Z. Ustarbowska i S. Smoczyński oraz p. Mullerowa, Dzwonkowski.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr, 1 szpalt, w teście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w teście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa” Grodno, Dominikańska 21.